

Pewnego jesiennego dnia u Robaczków....

Listeczki

Posypały się listeczki dookoła.
To już jesień te listeczki z wiatrem woła.
Opadnijcie moje złote i czerwone.
Jestem jesień, przyszłam tutaj w waszą stronę.
Lecą listki, lecą z klonu i z kasztana.
Będą z listków bukiciki złote dla nas.





Magdalena Jankowiak